

Kleszcz & DiNO, Między piekłem a niebem (ft. R

Gdzieś między piekłem, a niebem jest ziemia, tutaj czas nas ocenia
Gdzieś między piekłem, a niebem jest czas, jest czas dla nas
(X2)

Niech mi się nie znudzi ciągle kochać ludzi
patrzeć na nich tak, jakby to był skarb
z czasem chcę się kłócić, pogoń za nim rzucić
obudź mnie gdybym miał zostać sam
papier cenniejszy niż iskra istnienia,
tutaj pomiędzy piekłem, a niebem kręci się ziemia
tutaj odbicie z lustra z czasem się zmienia
duszy, nie ma, umierają marzenia
sam, sam jak palec nie chce zostać
Bo boję się tego, co może los dać
Obym jak najdłużej przy zdrowych zmysłach
odróżnić mógł co to prawda co fikcja
oby świat na pokaz mnie nie zwabił
Przy tym oby we mnie, mnie samego nie zabił nie

Gdy mówią na mnie Fidiasz,
rzeźbię twarde kamienie swym ramieniem jak widia,
a to oznacza, że roztacza się przede mną wizja,
by nie zmieniać założeń co podłoże jak amfibia
A dbać o swój indywidualizm niczym Ibra, cadabra, magia, dance, macabra,
Zadra, jakbyś dotknął rogi diabła,
Miazga, jakbyś ściągnął hita z wiadra
potem myśli nagrał, wrzucił na Instagram. Ty

Nie raz wbijam nogi w życia diagram. By
teraz wbijać login tu na kwadrat Ci
Matnia, którą utkał z niebios magnat i
Szatniarz czeka wciąż przy wyjściu z bagna

Dziś idę o zakład, że jedno masz wyjście
Twe przyjsście tuuu w ten rozpiździel w asyście
Pięknego snuuu, czy koszmaruuu po dziś dzień
Może rzeczywiście nasza ziemia to czyściec

Niech mi się nie znudzi, kochać ludzi zawsze
inspirować się tym wszystkim, na co patrzę
zwątpienie istnieje i zakłóca przestrzeń
nie raz będziesz dźwigał chwile
te złe te najcięższe, nie ważne czy chcesz czy nie chcesz
sensu nie zabrał czas, a to co kocham jak Syzyfa głaz
nie staczało się na mnie, gdy ja ciągle bezradnie
prawie tu na górze i znowu gdzieś tam na dnie
kamień spadnie tak, latać jak ptak mogę
gdy uświadomię sobie, że skrzydła mam w głowie
nie na plecach, ten co na plecach miał zleciał
ja na plecach doświadczeń plecak
między niebem, a piekłem jest świat
w którym każdy z Nas nosi swój garb